GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 65. — W Srodę dnia 16. Sierpnia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 12. Sierpnia.

Królewsko-Neapolitański nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Szwedzkim i Duńskim dworze, Xiążę Pignatelli-Ruffo, przeiechał tędy udaiąc się z Kopenhagi do Drezna.

Jego Wysokość W. Xiążę Meklenburg-Strelic wyiechał do Neu-Strelic.

Tayny Minister Stanu, Baron Brockhausen, przyiechał tu z Baden.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 4. Sierpnia.

Onegday obchodzono tu iak nayuroczyściey rocznicę imienin N. Cesarzowy Maryi Feodorowney.

Podług rozporządzenia tyczącego się zatrudnień N. Cesarza w ciągu iego pobytu w Moskwie, dzień 18. Sierpnia przeznaczony iest na obchód koronacyi i t. d. a dnia 30. tegoż m. Cesarz opuści Moskwę i uda się do Warszawy.

Z nadmienioney pokrótce w przeszłym numerze treści złożonego N. Cesarzowi przez Naywyższy sąd karzący w sprawie spiskowey raportu, umieszczamy ieszcze co następuie: N. Pan postanawiaiąc kommissyą sądową, i zważywszy, że zwyczayne formy kodexu kryminalnego nie są dostateczne w tym razie tyczącym się naycięższych przewinień przeciwko kraiowi, wydał znaczną ilość ukazów dodatkowych, które oparte na powszechnym porządku postępowania prawnego, nieodbicie były potrzebne do zabezpieczenia biegu tey sprawy. Kommissya sądowa otworzyła swoie posiedzenia na dniu 3. Czerwca, gdzie po udzieleniu manifestu Cesarza, odczytano zda-

nie sprawy kommissyi śledzczéy wraz z dokumentami wyiętemi z akt a tyczącemi się każdego z obwinionych w szczególności. Jakkolwiek zaś autentyczne były wyciągi z akt kommissyi, porządek iednakże prawny i wydane w téy mierze osobne przepisy N. Pana wymagały koniecznie stwierdzenia ich własném ustném wyznaniem obwinionych. Z dwóch do tego celu prowadzących drog za naydogodnieyszą osądzono mianowanie kommissyi z członków sądowych złożonéy, przed którą wszyscy winowaycy bez wyiątku dawnieysze swe wyznania podpisem stwierdzili. Jakoż piąciu z oskarzonych, korzystaiąc z podanéy im sposobności uzupełnienia dawnieyszych zeznań przez wykazanie faktów, posłużyć mogących ku ich usprawiedliwieniu, dali niektóre dalsze wyiaśnienia, które iednakże niezawierały w sobie żadnych ważnych szczegułów. Po ukończeniu rewizyi, przystąpił sąd do porównywania ustaw kraiowych przeciw zbrodniom tego rodzaiu i do ich zastósowania. Jednozgodnie uznano, że te zbrodnie należą wszystkie do zbrodni stanu, i bez wyiątku śmierć za sobą pociągaią. Na tém można było, trzymaiąc się ostrego praw przepisu, poprzestać, gdyby N. Pan w obecnym razie nie był raczył wyraźnie rozkazać, aby naywyższy sąd oznaczył, o ile szczególne okoliczności tego są rodzaiu, iż uczestnictwo wspólnéy zbrodni powiększaią lub zmnieyszaią; aby przeto z wszelką pilnością ułożył odpowiadaiące różnym stopniom występku kategorye, tudzież wymienił stósowne każdemu stopniowi kary, a nareszcie podzielił obwinionych stósownie do stopnia ich winy, na różne kategorye. Z tego powodu wybrał sąd z pomiędzy siebie osobną kommissyą maiącą podać prawidła do czynienia pomienionéy klasyfikacyi. Kommissya ta nietylko przeyrzała raport kommissyi śledczéy, ale także wszystkie akta poiedyńczo; przez co się przekonała i o szczegółach dokładnie, i o zgodności raportu z aktami, i nareszcie o dokładności poszukiwań. Pomimo liczby 121 akt oskarzaiących, sześć tylko znalazło się punktów potocznych i to mnieyszéy wagi, potrzebuiących wyiaśnienia ze strony kommissyi śledczéy; które iednakże w istocie nie miało wpływu na postępowanie przy śledzeniu i tylko tyczyło się większego obiaśnienia niektórych szczegułów. Po dokonaniu badania, przystąpiła kommissya do dzielenia na klassy. Wszystkie części processu okazywały główny spisek, którego celem było: wstrząśnienie państwa, wywrócenie kardynalnych praw kraiowych i zburzenie obecnego porządku. Do osiągnienia swego celu trzech środków spiskowi użyć chcieli, które tyleż rodzaiów zbrodni stanowią: 1) Zamordowanie Cesarza, 2) powszechny bunt. 3) powstanie woyska. Wymienionym tu rodzaiom zbrodni towarzyszył szereg długi zbrodniczych faktów, które wszystkie na trzy główne punkta zredukować się dadzą: 1) Wiadomość o spisku, 2) przystąpienie do iego zamiarów i 3) dobrowolne oświadczenie gotowości do wykonania onych. Przytém pokazały się w szczególności różne stopnie występku, i stósownie do tego poczyniła kommissya przy każdym z pomienionych trzech rodzaiów poddziały; a mianowicie: przy pierwszym rodzaiu 10, przy drugim 7, a przy trzecim znowu 10, odpowiadaiące większéy lub mnieyszéy winie uczestnictwa szczególnych osób w czynnościach zbrodniczych do tych 3 rodzaiów należących. Ustanowiwszy kommissya w ten sposób różne winy stopnie, ułożyła zasady maiących się czynić kategoryy, rozbieraiąc charakter winy w każdym z trzech rodzaiów zbrodni i porządkuiąc ie podług ciężkości winy. Taki winowayca, którego przekonano o uczestnictwo wszystkich trzech rodzaiów zbrodni i na którym w każdym z nich naywiększy stopień winy ciężał, pierwsze naturalnie zaiąć musiał mieysce. Po tym następowali tacy, którzy dwóch rodzaiów winni byli, i charakter nayciężészéy winy w sobie łączyli, ale ze względu na trzeci stopień mało albo wcale nic nie zawinili. W ten sposób czyniła kommissya kategorye; przy czém iednak potrzebnemi się pokazały wyiątki; gdy ta sama osoba ze względu na ieden rodzay zbrodni bardzo ciężko winna, ze względu na drugi mało tylko winną być mogła. Dla przekonania się więc o dokładności poczynionych różnic, starała się kommissya podzielić winowayców na ułożone kategorye, ostateczne podzielenie wyroku zostawuiąc sądowi. Z tego powodu przechodziła raz ieszcze całą historyą każdego z obwinionych,

i po pilném badaniu zapisywała przy imieniu każdego szczególne zbrodnie, zkąd powstała ogólna lista winowayców z znayduiącym się obok spisem ich zbrodni. Przez to przekonała się kommissya, że większa część winowayców mogła być umieszczoną z zupełną dokładnością w uczynionych kategoryach, zkąd tylko wynikły ograniczenia daiące się poznać z tego, co następuie. Z badania faktów pokazało się, że występek z osobistych okoliczności w iednych cięższym w drugich lżeyszym się stawał; cięższym przez smutne skutki zgubnego przykładu, przez zniszczenie karności woyskowéy, przez krwiożercze czyny, skutki szkaradnéy dzikości; lżeyszym zaś częścią przez okazany żal, iak n. p. przez wystąpienie z taiemnego towarzystwa, przez życzenie, aby zamiar związku był zmieniony, przez oświadczenie się przeciw szkaradnym planom; częścią też przez osobiste postępki obwinionych winę zmnieyszaiące; daléy przez prędkie i szczere przyznanie się w czasie poszukiwań; nareszcie przez młody wiek, który ich w to nieszczęście wprowadził przez buntownicze związki. Stósownie do tego ułożyła kommissya ieszcze iedną listę obok wzwyż wyrażonéy, którą podobnie poddała pod rozwagę sądu. 2) Wina oskarżonych okazuie się z samych ich wyznań. Z całéy massy winowayców czterech tylko iest, których występność z ich czynów a nie z własnego wyznania wykazała się. Kommissya umieściła ich w dodatku. 3) Jakkolwiek ciężkie są zbrodnie pierwszéy kategoryi, to iednak znayduią się pomiędzy obwinionymi osoby, których rodzay ich zbrodniczych zamiarów nie pozwala porównać z umieszczonymi w téy kategoryi; którzy przewyższaiąc innych w szkaradności układów, wpływem złego przykładu, zepsutością bez granic, zaciętą gorliwością i zimną gotowością do krwi rozlewu wszystkich przewyższaią; kommissya uznała za rzecz słuszną, tych osobno wymienić. Po dokładnéy roztwadze uznał sąd większością głosów, że wyiąwszy zbrodnie, których szkaradność niepozwoliła umieścić w żadnéy klasie, liczba podanych przez kommissyą iedenastu kategoryy w ścisłym zostaie stosunku z różnemi stopniami winy, i na mocy tego wydała (umieszczony w przeszłéy gazecie) wyrok, obeymuiąc nim także owe 4 osoby w właściwych sobie kategoryach, które chociaż bez własnego przyznania się, iednak czynami przekonane zostały o winie. Wyroki sądu częścią bezwzględną większością zdań, częścią względną większością opinii potwierdzaiących wyrok, wydane zostały: członkowie świętego synodu, których przy zamknięciu czynności do sądu przyzwano, stósownie do ducha swego kapłańskiego urzędu i dawnych przykładów, w następuiący sposób swóy głos wydali: Słyszawszy czytane w naywyższym sądzie akta processowe tyczące się zbrodniów stanu Pestla, Ryleieffa i ich wspólników zamierzaiących zamordowanie Cesarza i wprowadzenie rządu republikańskiego, i bywszy świadkami nayiaśnieyszego wykazania ich zbrodni i potwierdzenia go własném ich wyznaniem; uznaiemy wspomnionych zbrodniarzy zasługuiących na karę śmierci; i dla tego niesprzeciwiamy się wydaniu wyroku śmierci, iednakże ze względu na nasz stan kapłański, niemożemy takowego wyroku podpisem naszym stwierdzić.

Francya.

Z Paryża dnia 5. Sierpnia.

Dnia 2. m. b. dał Król w St. Cloud Missyonarzowi, X. Niel, prywatne posłuchanie, i przyrzekł mu, wspierać nowemi zasiłkami iego pobożne dzieło. Także od Papieża otrzymał X. Niehl pieniężne wsparcie. Papież obiecał nadto, posłać swym kosztem 6 Missyonarzy do Masouri.

Sąd Parów, po długich rozprawach, wydał nareszcie wyrok, iż Pan Ouvrard ma być zapozwany do sądu właściwego, a to z powodu tego, iż usiłował przekupić innych, co mu się iednak nie udało. Wplątani do téy sprawy Parowie uznani zostali za niewinnych. Xiążę Choiseul nazywa ten sąd Parów jubileuszem sądowym.

Gwiazda donosi o przybyciu Lorda Cochrane do Napoli di Romania.

Generał Guilleminot odiechał wczoray z powrotem do Stambułu iako Poseł dworu naszego przy Porcie Ottomańskiéy.

Na zaiadłe wykrzyknienie *Gwiazdy*, iż Pan Montlosier rozum stracił, odpowiada *Dziennik Sporów*: „Tak, ten zacny i wierny sługa religii i prawności, stracił podobnie rozum,

iak kiedyś Sully, gdy ostrzegał Henryka IV. względem niebezpieczeństwa, na które naraził swą osobę wskrzeszeniem oycobóyczéy sekty, która tylko powróciła na to, aby Rawailakowi podać sztylet, który Janowi Chatel niedopisał; stracił rozum, iak wszyscy iego współdziedzice monarchicznéy wierności, którzy popełnili szaleństwo, broniąc Ludwika XVI przeciw sztyletom zabóyców z dnia 20. Czerwca i 10. Sierpnia. Pan Montlosier stracił rozum! Mąż, który tylko mówi, co prawo mówić każe; który swoie wymowne i roialistoskie oskarzenia tylko do urzędników sądowych zanosi, i z równie wielką spokoynością, iak męstwem, mierzy ogromną przepaść, w którą niegodziwe nauki zagrażaią zepchnąć religią i dostoieństwo królewskie! Ten to iest mąż, którego talent i światło poważaią się niewolnicze pismaki kalać i spotwarzać, urągaiąc się z Francyi, która sobie wydziera pisma tego szaleńca i przymusza księgarzy do wydania ośmiu edycyy w przeciągu dwóch miesięcy. Nigdy może wściekłość rozpaczy nieoskarzyła się sama w takiéy zupełności." A co do przyczepionéy w *Gwiazdzie* piosnki szyderskiéy: „Jezuityzm zachwyca swych prozaistów i poetów z równie szczęśliwém powodzeniem;" — nawet niedobrano trafnie melodyi; śpiewa się bowiem na nutę „powieszonych," a przecie trzeba było inny wybor zrobić, chociażby też tylko przez wzgląd na pamiątkę oyców Oldecorn i Guignard.

Naynowszy dziennik praw zawiera znowu upoważnienia dla 11tu nowych klasztorów urszulinek i innego klasztoru płci żeńskiéy.

Gwiazda skłonną iest wierzyć, iż Lord Kanclerz Eldon, w swém znaczeniu iako stróż sumienia królewskiego, wywarł wpływ szkodliwy wyzwoleniu katolików.

Pewien Radzca prefekturalny w Besançon w zapale gniewu zabił swego syna, a potém zastrzelił się.

Zwierzchność w Tuluzie postanowiła zbawienną uchwałę, mocą któréy wszystkie domy gier zostały zamknięte.

Dnia 1. Sierpnia deputacya przekupniarek złożyła bukiet kwiatów Panu Chateubriand.

Konstytucyonista donosi, iż w dniu ogłoszenia konstytucyi, publiczność Lizbońska żądała na wielkiéy operze odśpiewania himnu konstytucyinego, który Cesarz Don Pedro, będąc wówczas Następcą tronu, napisał był i muzykę do niego ułożył; lecz że urzędnik policyiny mniemał, iż tego dozwolić niemoże, i że potém widze udawszy się w znacznéy liczbie na ulice, śpiewali go tam z nadzwyczaynym zapałem.

Jedna z gazet donosi z Madrytu, iż rząd tameczny zapytał się innych mocarstw lądowych, iak sobie, podług ich zdania, ma postępować przy zaszłéy obecnie zmianie w Portugalii; że rząd nasz dał iuż taką odpowiedź: że gdy pożar konstytucyiny i demokratyczny zbliżał się ku naszym granicom, rząd przedsięwziął kroki zapobiegaiące przeniesieniu się iego do naszego kraiu; że rząd hiszpański znayduie się teraz w podobném położeniu, i że podobnie iak on w ten czas brać się powinien, lecz że wskazywać lub przepisywać mu wyraźnieysze środki, nienależy do naszego rządu, że nareszcie co się tyczy uznania konstytucyinéy formy rządu w Portugalii, żadnemu to niepodlega powątpiewaniu, kiedy konstytucya nadana iest podług zasad świętego przymierza i nadto Anglia wspierać ią postanowiła.

Wychodzący w departamencie Herault dziennik roialistoski *Véridique*, chce z naywiększą pewnością wiedzieć, iż rząd angielski w Gibraltarze, wszystkim do Anglii lub Gibraltaru zbiegłym, lub w Hiszpanii pod dozorem zostaiącym konstytucyonistom, ofiarował pomoc do przedsięwzięcia podróży do Portugalii. Zgoła pomieniony dziennik wróży nayszkodliwsze skutki dla Hiszpanii, mianowicie poodrywanie poiedyńczych prowincyy i królestw i sprzymierzenie się ich z Portugalią, ieżeli iakiéykolwiek nowym wyobrażeniom nie położy tamy. — Przeciwnie *Arystarch* chce wiedzieć, co iednak mało wiary znayduie, iż wielu Portugalczyków do Hiszpanii się wyprowadza.

Sir Ch. Stuaart wyiechał z Lizbony do Anglii. Parowie Portugalscy tak są zaięci swoiém nowém przeznaczeniem, iż się co wieczor zgromadzaią na sali, w któréy kazali wystawić mownicę, dla ćwiczenia się w krasomostwie. Podhrabia Resende, Poseł Portugalski w Wiedniu, znaydował się właśnie w Londynie podczas nadeyścia ostatnich no-

wości z Brazylii, i odiechał niezwłocznie z depeszami i własnoręcznemi listami Cesarza Don Pedro do Cesarza Austryackiego.

Tuteysi Brazylianie mniemaią, iż głównym sprawcą konstytucyi brazylskiéy iest xiądz zakonnik, spowiednik Cesarza, i bardzo światły człowiek.

Monitor pod napisem: Lizbona dnia 15. Lipca, umieścił list Infanta Don Miguela z Wiednia dnia 24. Czerwca, w którym między innemi wyrażono: „Poczytuię sobie za chlubę, okazać narodowi, iż własności, które wyżéy nad wszystkie inne cenię, te są: być posłusznym synem, wiernym poddanym i dobrym Portugalczykiem. Co się tyczy Twoich chęci (Regentki), nikt ich nademnie lepiéy oceniać nie może, a znaiąc Panią daleką od wszelkiéy żądzy sławy, wystawić sobie mogę, iakiś sobie przymus zadała obeymuiąc ciężar, który na Ciebie ostatnia wola oyca naszego włożyła, dopóki prawny dziedzic tronu, któremu wszyscy winniśmy się podać, woli swéy niewyrzecze." — *Monitor* uważa przytém, iż Don Miguel pisał ten list przed odebraniem wiadomości o konstytucyi.

Konstytucyonista donosi, iż w Lizbonie wyidzie okazała edycya konstytucyi z wizerunkiem Cesarza i rysunkiem okrętu angielskiego Dyament, na którym Sir Charles Stuart przywiózł Kartę do Portugalii. Sir Ch. Stuart poiechał do Londynu, dla dokończenia kopuły budowy.

Nasz prywatny korrespondent z Lizbony — pisze *Dziennik Sporów* — donosi o rozpoczętéy walce przeciw nowéy konstytucyi, która, lubo w ogólności ma za sobą większość Portugalczykow, ubliża przecież zastarzałym przesądom, a nadewszystko interessowi tych, co maią pensye i próżniackie urzędy, równie iak interessowi niektórych mnichow. Rozstrzygnienie rzeczy iest gwałtownie potrzebném, — piszą nam pod dniem 19. Lipca — albowiem nieprzyiaciele porządku konstytucyinego zamyślaią wykonać wielki cios przed uroczystém konstytucyi zaprzysiężeniem, które ma do dnia 31. Lipca nastąpić. Przysięga ta stałaby się nową zaporą przeciw ich układom; albowiem wówczas lękać się będą musieli kary zgwałconéy przysięgi, a opierać się zaprzysiężonéy konstytucyi, iawném byłoby nieposłuszeństwem. Stronnictwu temu udało się uiąć ieden pułk osady, który miał wspierać spisek godzący na obalenie Regencyi; lecz rząd odkrył go dość wcześnie i kazał aresztować W. Przeora zakonu Chrystusa, iednego Szefa wydziałowego w Ministerstwie spraw zagranicznych, iednego Pułkownika, dwóch Szefów batalionowych i iednego Kapitana inżynieryi; prócz tego aresztowano wiele innych osób. Znaczna dosyć liczba woyska Angielskiego iest zawsze w pogotowiu do wylądowania, a różne małe oddziały przychodziły iuż pod różnemi pozorami do miasta, przebywały ulice i wracały znowu na okręty. W Porto rzeczy groźnieyszą ieszcze przybrać miały postać. Trzy pułki bić się tam z sobą miały, ieden przeciw konstytucyi a dwa za konstytucyą.

Konstytucyonista donosi z Lizbony pod dn. 18. Lipca, iż installacya nowego ministeryum odłożona iest do dnia 31. Lipca, dnia zaprzysiężenia konstytucyi Portugalskiéy. — Wszyscy Parowie przyięli swe nominacye. — Potwierdza się, iż Cesarz Brazylski wezwał brata swego Don Miguela do Rio-Janeiro; iest to naylepszy sposób zapobieżenia, ażeby niespokoyne głowy imienia iego nie nadużywały.

Kommissya greckiego zgromadzenia narodowego ustanowiła sąd kryminalny.

Z Napoli di Romania zaspokoiaiące odbieramy wiadomości o położeniu rzeczy greckich. Trzy większe wyspy przedsięwzięły nader zbawienne kroki. Spezyoci wyruszyli z swoiemi familiami do Hydry. Flotta grecka składa się teraz z 100 okrętów i znaczněy liczby pożarek. Część teyże krąży po wybrzeżu Tenedos, czyhaiąc na Kapudana Baszę. Obawiano się tu, iż po upadku Missolongi, Peloponnezyanie z boiaźni poddadzą się zwycięzcy, lecz nietylko ani iedna familia, ale nawet ani iedna osoba niepoddała się egipcyanom. — Oto iest plan przyszłéy kampanii: Osada Missolongska, która się tu obecnie znayduie, rozdzieli się na części, dla walczenia w rozmaitych prowincyach Peloponnezu pospół z Moreotami. Męstwo tego woyska pokaże Peloponnezyanom, iż Arabowie nie są niezwyciężonymi. — Naywiększą biedę cierpi wiele mieszkańców stałego lądu greckiego, którym prawie wszelkich potrzeb do życia nie dostaie. Pola leżą odłogiem, a ci, co swe role ieszcze uprawiaią,

dzielić się muszą z swoimi biednymi braćmi. Smutny to iest obraz, widzieć wycieńczone woyną, nędzą i głodem postacie, czołgaiące się nakształt żyiących trupów; lecz miłość niepodległości iest tak wielka, iż ludzie ci, chociaż żyiąc tylko chwastami, idą iednak wszędzie, dokąd ich powinność wzywa. — Podług wszelkiego podobieństwa, nie będzie żadne znaczne woysko nieprzyiacielskie w tym roku kraiu naszego pustoszyć, albowiem dotychczas nie zebrali się ieszcze Albańczykowie pod Janiną. Arabowie w Peloponnezie nie są liczni i tylko małe przedsiębiorą podiazdy. — Rząd ma naylepsze chęci, lecz pieniędzy i żywności zupełny brak. Po odstąpieniu Maurokordata i Koletego od rządu, zbliżyły się ku sobie stronnictwa.

Konstytucyonista umieścił pod napisem: Stambuł dnia 10. Lipca, następuiący artykuł: „Ciągle ieszcze leie się krew strumieniami pod szablicami albańczyków i niektórych nędzników, znayduiących się pod chorągwiami Sułtana, a poświęconych anarchii i mordom. Syn Veli Baszy, a wnuk osławionego Alego Janiny, wystąpił z kryiówek seraiu, w którym był zamknięty, i odznacza się na czele tych, co sprzątaią swemi bułatami ianczarów, a mianowicie bogaczów. Żołnierze ci robią niezmierne zdobycze; kto iest nieprzyiacielem ianczarów, temu wolno obchodzić się z nimi podług upodobania. Tak chciał Mahmud II, który w napadzie zachwycenia zawołał: „Morduycie! morduycie! Ałłah zna swoich, a kto nie iest z nami, ten iest przeciwko nam.“ Nie trzeba tego było powtórzyć; więcéyby iednak miano litości, gdyby niewiedziano, iż zwyciężeni wziąwszy górę, nie inaczéyby sobie postępowali. Dobrze zresztą, iż barbarzyńcy srożą się sami przeciw sobie, gdyż tym sposobem widocznie niebo broni sprawy Greków. Wierzyłbyż n. p. kto, iż ianczarowie, których w oddziałach po 30tu ludzi wyrzucaią na brzegi Azyi, zostaią zamordowani, gdy iednego z nich brakuie przy apelu w chwili wysiadania lub wsiadania na okręty? A tak 29ciu odpowiada swą głową za ucieczkę iednego. Używaią nawet tego sposobu sprzątania ianczarów, wsadzaiąc na okręty mniéy ianczarów, aniżeli ich iest w spisie umieszczonych, aby ich z tém większą pewnością na wybrzeżu Azyatyckiém życia pozbawiać. Wśród tych krwawych god nie można więcéy taić powstań w Adryanopolu, Sylistryi, Zofii, Rustszuku i w twierdzach Naddunayskich, gdzie ianczarowie nazywaią Mahmuda II. odszczepieńcem, wytępicielem religii Proroka, i nieprzyiacielem wiernych. Zdaie się, iż do tych buntowniczych głosów przyczepiły się złorzeczenia przeciw Muftemu Ormiańskiemu, i że wszystko rzuca się do broni. Daleko gorzéy dzieie się w mnieyszéy Azyi, i zdaie się, iż Mollar Hundgiar w Ankonium, naywyższa głowa duchowna wszystkich ianczarów państwa, uznał Sułtana, Muftego i ich stronników, za niewiernych; tak tedy sławne państwo tureckie zagrożone iest w iednéy chwili politycznem i religiynem zerwaniem. Za niewiele może dni dowiemy się o gwałtownéy wsteczności, albowiem rzeczy wzięły taki obrot, którego nic zakląć nie potrafi. W samém mieście Skutary i w kanale ścięto od dnia 24. Czerwca 5000 ianczarów, tak iż na dzień około 1000 liczono. Ałłah kerim. (Wielki iest pan.)

Jeden z pachołków policyinych w Nemours dał niedawno przykład wielkiéy gorliwości w służbie. Szło o uięcie pewnego zadłużonego młynarza, który się iuż kilkakrotnie wymykał policyi. Tą razą Sędzia pokoiu obsadził dom żandarmami. Przebudzony szelestem młynarz, wyskoczył w koszuli z łóżka i drapnął. Przezorny ceklarz ubrał się także lekko i ruszył w pogoń za uciekaiącym. Pędzą obadwa wzdłuż rzeki, gdy za iedną razą młynarz rzuca się w wodę i zanurza. Agent publicznéy władzy stoi chwilę zdziwiony nad brzegiem, lecz iak tylko młynarz wydobył głowę z wody, on chcąc z równą gorliwością służyć policyi w wodzie iak na lądzie, wskoczył za nim w rzekę. Działo się to o poranku, a zatém nie zabrakło pływaczom na świadkach. Młynarz w obawie, iż go żandarm dosięgnie, śpieszy co może na drugi brzeg, lecz równie szybki policyant dopędza go. Już żandarm cieszy się z swéy zdobyczy, gdy w tém przybywaią znowu nad kanał; spoufalony z swoim żywiołem młynarz rzuca się w kanał; policyant, którego parzył zapał służbowy, tuż za nim, a krzyk mnóstwa ludzi, których, iak to zwykle, bardziéy obchodził

los ściganego, podnieca go do tém większéy gorliwości. Nareszcie opuszczaią młynarza siły, lecz mu pozostaie przytomność umysłu. Płynąc obraca się do policyanta i oświadcza mu, iż się niezwłocznie podda, skoro mu pokaże rozkaz aresztowania. Policyant nie mogąc w wodzie zatrudnić rąk tą czynnością, wypływa na brzeg i wyciąga z kieszeni przemoczone papiery, a młynarz zamiast poddania się zniknął.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 24. Lipca.

Pan A'Court przybył tu wczoray z Lizbony, i krótko zabawiwszy poiechał za Królem do Solar de Cabras, gdzie przedstawi się Królowi w znaczeniu nadzwyczaynego pełnomocnika. Generał Sylveira (Margrabia d'Amaranthe), który w roku 1822 uiął był oręż przeciw rządowi konstytucyinemu, udał się także do Króla. Wyglądamy bardzo ważnych wypadków; wszakże zupełna panuie spokoyność, wyiąwszy niektóre zabóystwa, co iest zwykle skutkiem pory roku.

Pan Recacho — iak *Monitor* donosi — poiechał czém śpiesznićy za Królem, aby go zawiadomić o odkryciu naywiększéy wagi.

Listy z Solar de Cabras donoszą, iż Król podpisał iuż powszechną amnestyą, wątpią iednak ieszcze, ażeby przyszła do skutku, ponieważ dopiero za powrotem Króla do Madrytu ma być ogłoszoną.

Król wydał ustawę, przez którą korpus ochotników roialistowskich oddany został pod dozor Generalnego Intendenta policyi.

Konstytucyonista Paryzki donosi, że, gdy niektórzy członkowie Rady Stanu wnieśli, ażeby koniecznie posłać woysko do granicy Portugalskiéy, Generał Castanos miał się w te odezwać słowa: Moi Panowie, gdybyśmy nawet wewnątrz kraiu niepotrzebowali woyska, to przecież niemożnaby na żaden sposób dogodzić ich życzeniom, kiedy, iednem słowem powiedziawszy, nie mamy woyska; tego bowiem nazwiska niemożna bynaymniéy dawać kilku zgraiom niesfornych i zdemoralizowanych ludzi, którzy prócz odzieży żołnierskiéy, żadnego uczciwego przymiotu żołnierza nie posiadaią.

W liście z Saragossy dnia 20. m. b. wyrażono: Jak tylko tu nadeszła wiadomość o wypadkach w Portugalii, musiano zaraz podwoić wszystkie straże, a iednak ochotnicy roialistowscy, którzy z własnego natchnienia stanęli pod bronią, wiele rozpust popełnili.

Generalny Kapitan Gallicyi otrzymał rozkaz, ażeby pułki milicyi, które stały na granicy portugalskiéy, rozpuścił do domów.

Radzcy Castanos i Apodaka — wyrażono w liście przez *Konstytucyonistę* ogłoszonym — są iedynymi Rady stanu członkami, którzy przy naradzaniu się nad okolicznościami portugalskiemi nieiakie umiarkowanie okazali. Inni zaś chcieli niezwłocznie ogniem i mieczem wystąpić przeciw nowéy konstytucyi. Duchowieństwo miało ofiarować wystawienie 40tysiącznéy armii pod warunkiem mianowania przez siebie oficerów. Rząd iednakże wzgardził wnioskami duchowieństwa i wściekłością niektórych członków Rady stanu, a Minister sprawiedliwości zalecił Generalnemu Intendentowi policyi, aby nikogo niepokoił z powodu zdań względem okoliczności portugalskich. Wydano zarazem rozkaz do Biskupów i Arcybisków, aby pokóy i poiednanie głosili. Wieść biega, iż w Walencyi wybuchł rokosz w duchu Bessiera.

Szwecya.

Z Stokholmu dnia 28. Lipca.

Nadzwyczayny goniec przywiózł z Petersburga zatwierdzenie zawartego między Norwegią a Rossyą traktatu granicznego, przez który sporne oddawna granice zostały ostatecznie uporządkowane. Rzeki Passvig i Jakob stanowić będą odtąd główną linią graniczną między Norwegią i Cesarstwem Rossyiskiém.

W północnéy Uplandyi grassuie zaraza bydlna, która zaraz pierwszych dni przeszło 400 bydląt sprzątnęła. Także w zachodniéy Gotlandyi pokazać się iuż miały ślady téy zarazy.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 11. Lipca.

(Z Powsz. Gaz.)

Siedlisko rządu i wszystkich biur znayduie się zawsze w pierwszém podworzu Seraiu, gdzie także wystawiona iest święta chorągiew proroka. Ostre środki przedsięwzięte w celu zaprowadzenia postanowionych reform zosta-

ły ieszcze bardziéy rozprzestrzenione złożoną z Imanów kommissyą oczyszczaiącą. Wszystkie cechy i bractwa muszą się przed nią oczyszczać, i spólników wydarzonych niedawno zaburzeń wydawać. Nadto każdy, nie będąc w stanie wykazać sposobu utrzymania się, musi stawić zaręczyciela, lub oddalonym zostaie do Azyi; podeyrzane osoby przypłacaią głową. Sąd gardłowy nieprzyimuie żadnego wstawiania się i sprawuie dniem i nocą swóy straszny urząd. Pewien wysokiego znaczenia turek i pewien grek, którzy przechowywali iednego janczara zostali śmiercią za tę nieostrożność ukarani, a nawet sam Bostandzi Baszy (szef Kapidzi Baszych), przed którym drzał każdy, za wstawienie się za będącym w iego usługach janczarem, został zrzucony z urzędu, a były Reis-Effendi, i Kiaja Bej Sadit Effendi za podobny krok do Amazyi wygnani. Ostrość ta miała iuż ten skutek, iż niektóre cechy rzemieślnicze, mianowicie piekarze i rzeźnicy, wydali dobrowolnie swych podeyrzanych i zaręczyli się za swoich podległych. Po zachodzie słońca niewolno żadnemu służącemu lub niewolnikowi pokazać się na ulicy. Oświecanie nocne stolicy, przez które od wybuchnienia rewolucyi Stambuł, patrząc nań z Pera, stawiał widok morza ognistego, ma ustać. Niezliczone mnóstwo ludzi cisnęło się każdego wieczora po ulicach, aby nasycić oczy tém rzadkiém widowiskiem, i przysparzało przezto nieładu. Wszakże pomimo téy surowości odkryto znowu w tych dniach spisek, uknowany przez przydanych w mieysce janczarów posłom europeyskim żołnierzy nowéy milicyi, aby zapalić stolicę. Schwytano zbrodniarzy u Posła Sardyńskiego i ucięto im głowy. — Przeciw Jamakom, których się obawiano, a względem których rozmaite snuły się po stolicy wieści, wykonano iuż (iak wiadomo) raz oczekiwany. Pod pozorem dania im nagrody za okazaną przez nich wierność w dniach, w których się krew lała, kazał im W. Wezyr wyruszyć z zamków Dardanellów. Wpadli w napięte sidła i zostali powiększéy części posłani na flottę Kapudana Baszy przy Dardanellach, gdzie będą użyci do zamierzonéy wyprawy przeciw Hydrze. Wprzód w obecności W. Wezyra stracono wielu Jamaków, którzy się w dawnieyszych powstaniach czynnymi okazali. Rachuią, iż z 4000 Jamaków, około 1200 częścią zabito, częścią wygnano. Zamki Dardanellów powierzono potém straży Topszych, która ma być nadto powiększona oddziałami sprowadzonych w okolicę stolicy Seymenami. Przez szczęśliwe środków tych dopełnienie zdaie się być obecny stan rzeczy zupełnie zabezpieczonym, a Sułtan z każdym dniem daléy postępuie. — Z Adryanopola i z innych miast naypomyślnieysze Sułtan odebrał doniesienia, które pomnażaią dobre owoce zaprowadzonych odmian. Żaden janczar niesprzeciwił się okazanym przez Baszów rozkazom Sułtana. Wielkie na Europeyczykach robi wrażenie, iż Sułtan postanowił mianować nowego Baszę nad Pera. — W wydanym względem rozwiązania janczarów firmanie Sułtana wyrażono słownie: „iż Jego Wysokość przy organizowaniu woyska szczególniéy ma zamiar, odwracać w przyszłości statecznie wszelki wpływ zagraniczny", przezco dostatecznie się obiawiaią obszerne plany Dywanu pod względem Europy. Tymczasem urządzanie woyska regularnego szybkim idzie krokiem, i iuż w dniu 29. Czerwca nowourządzony oddział z 500 ludzi przeciągnął przez Pera, z podziwieniem wszystkich Europeyczyków i zapewne z rozkazu Sułtana. — Kapudan Basza posłał oddział z 30 okrętów na Archipelag, które albo przeciw Samos lub przeciw Hydrze działać maią. — Z Morei tyle tylko wiadomo, iż Colocotroni stoi pod Tripolizą, i że waleczna osada Missolongi broni teraz Napoli di Romania, które Anglicy na długi czas w żywność zaopatrzyli.

Z Tryestu donoszą pod dniem 29. Lipca: Przez statek pocztowy z Korfu z dnia 14. Lipca, który tu dziś zawinął, odebraliśmy nareszcie wiadomość o przybyciu Lorda Cochrane z znacznemi siłami na Archipelag. Tuteyszy Konsul angielski odebrał urzędowne o tém doniesienie, a listy prywatne z Korfu zapewniaią, iż Egipcyanie w Patras niezmiernie głowy pozwieszali. Tymczasem miał Kommodor Hamilton — ale to tylko wieść — wymódz na Lordzie przyrzeczenie, iż nieprzedsięweźmie żadnego nieprzyiacielskiego kroku przeciw flocie ottomańskiéy. Niewierzą temu inni, ale owszem ważnych wyglądaią wypadków.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 65.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 16. Sierpnia 1826.)

Austrya.

Z Wiednia dnia 7. Sierpnia.

Podług wiadomości z Jassów, pełnomocnicy Porty na obrady w Akiermanie, pobawiwszy 17 dni w stolicy Multańskiey, puścili się z swym orszakiem w dalszą drogę przeznaczenia swego, i na wieczor tegoż dnia stanęli w rossyiskiéy kwarantanie Skuleni nad Prutem, pół mili od Jassów odległéy. Czas kwarantany oznaczony iest, iak słychać, na 6 dni.

Podług ostatnich wiadomości, odebranych w Korfu z Morei, Ibrahim Basza znaydował się w południowéy części tego półwyspu, zaięty, iak się zdaie, podbiciem Mainottów. Kapitan okrętu, który w siedmiu dniach z południowego wybrzeża Morei zawinął dnia 3. Lipca do Prewezy, zapewniał, iż to przedsięwzięcie Ibrahima, po nieiakim odporze, którego doznał między Armyro i Kitries, nietylko powiodło się zupełnie, ale że nadto 4000 Mainottów, pod dowództwem iakiegoś Murgino, z woyskiem iego się złączyło.

Seraskier Reszyd Mehmed Basza — podług ostatnéy wiadomości z Prewezy — znaydował się w ostatnich dniach m. Czerwca w Liwadyi. Kilku nayznacznieyszych dowódzców powstańców w tamecznych okolicach, między innymi brat Sturnarego, który zginął podczas wycieczki z Missolongi w nocy 22. Kwietnia, mieli mu się poddać podczas iego przechodu. (D. A.)

Galicya i Lodomerya.

Ze Lwowa dnia 4. Sierpnia.

Jedna z gazet zagranicznych Polskich daty 24. Lipca, a za nią daty późnieyszéy i drugie, umieściły wiadomość o upadku naszéy wieży ratusznéy, iak same donoszą, z prywatnego listu wyiętą, która prócz téy iednéy prawdy, że się wieża obaliła, żadnéy innéy w sobie niezawiera. — Oto iest wierny z artykułu tego wypis: „Wieża upadła na stronę południową, „zgruchotała kamienicę cukiernika Andreoli i „uszkodziła pobliską; 7 osób życie postradało. „Trębacz mieszkaiący na wierzchołku wieży, „stał właśnie na galeryi, gdy się wieża chwiać „poczęła i z wielką przytomnością umysłu por„wał za tubę i zaczął wołać: „„Wieża się wa„li!““. To iedynie zdołało ocalić mnóstwo „ludzi, którymi rynek był napełnionym. „Szczególnym wypadkiem, sam spadłszy, „z wieżą (13 piąter wysoką) nie zabił się;“ (właściwiéy byłby powiedział: cudem Wszechmocności; bo i nayszczególnieysze wypadki, ieżeli nie mocą cudu zrządzone, odwiecznym przyrodzenia ustawom przeciwne być nie mogą.), — „lecz stracił mowę. Jego kaczki i gę„si w koycach wydobyto żywe z pod gruzów „i t. d.“ — Kto był naocznym świadkiem całego zdarzenia, i ten artykuł z naszém doniesieniem z dnia 17. z. m. porówna, wydziwić się zaiste nie potrafi, iak mogą gazety, w powszechności wzięte, wreście i poważne, zawierzać więcéy prywatnym baśniom, zazwyczay fałszywym, a tu nawet poczęści do wiary niepodobnym, i iakby na żarty ułożonym — aniżeli doniesieniom publicznym pisma, zostaiącego pod powagą i cenzurą rządu. — Oprócz sześciu osób w pierwszych dwóch dniach (iakeśmy iuż donieśli) z gruzów obalonéy wieży wydobytych bez znaku życia, wykopano iescze trzeciego dnia dwóch; prócz tych nikogo więcéy do samego ostatka nie znaleziono. Tak

więc, dzięki Opatrzności! ze wszystkiém tylko 8 osób w tym okropnym przypadku zginęło. Co do chłopca woźnego, mniemanym cudem ocalonego, tak się rzecz miała: Chłopiec ten ćwiczył się iuż dawniéy przez swawolę w prędkiém zsuwaniu się po schodach wieży. Tu właśnie użył tego fortelu, który mu na dobre wyszedł, bo tyle mu pomógł, że uścigł wniyść do drzwi naybliższego domu, gdzie go iednak cegły, czyli muru ułamy w krzyże dosiągnęły i uderzenie było silne. Z przestrachu nie mógł długo mówić, lecz za staraniem lekarskiém przyszedł zupełnie do zdrowia.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 5. Sierpnia.

Wczoray z wydziału spraw zagranicznych wyprawiono gońca do Posła naszego w Paryżu.

Biega pogłoska, iż Lord Liverpool złoży swóy urząd iako naczelny Minister i że Pan Canning i Xiążę Wellington dobiiaią się o tenże. Wielu mniema, iż Pan Canning odniesie zwycięztwo, ile że ma wiele przyczyńców u Króla, a rząd wie, iż posady iego w niższéy Izbie nikim zastąpić nie może.

List z Paryża zapewnia, iż wszystkie sprzymierzone mocarstwa uznały nową konstytucyą Portugalską i radziły Hiszpanii, ażeby się w tameczne interessa niemieszała.

Kilku znacznych właścicieli rękodzieln w Spitalfields odebrało listy bezimienne, zagrażaiące im i ich rękodzielniom zniszczeniem, ieżeli niezapewnią robotnikom żądanego w nich podwyższenia płacy.

Donoszą z Maclesfield, iż w tych dniach wydarzyły się niespokoyne poruszenia między tamecznymi robotnikami, za otrzymaną wiadomością o naradzie, która się w Stockport nocną porą odbyła. Wielu obcych, nie maiących zatrudnienia robotników z Lancashire przybyło do Maclesfield, aby się połączyć z tamteyszymi malkontentami. Dotychczas ieszcze rozum miał przewagę, i lubo w téy chwili nie masz w Maclesfield załogi, spodziewaią się iednak, iż spokoyność publiczna nie będzie zawichrzoną.

Goniec pisze: Mocno się cieszemy, iż iesteśmy w stanie powinszować naszym współobywatelom widoku bardzo pomyślnych sprzętów. Potwierdzaią to wszystkie nadchodzące z kraiu wiadomości, tak iż przynaymniéy z téy strony nie masz przyczyny obawiać się pogorszenia obecnego stanu nędzy.

Podług naszych gazet ministeryalnych, Lord Strangford w Stambule wzbraniał się przyiąć do swego hotelu nowe woysko w mieysce swoich dotychczasowych janczarów domowych, a to z obawy, że wydawszy władzom tureckim tych ostatnich ludzi, na których wierność nie miał dotychczas przyczyny narzekać, niezawodnie ich śmierci nabawi, a on zresztą niemógł mieć żadnego zaufania do nowoutworzonych żołnierzy.

„Sułtan — donoszą nasze dzienniki — ma w Adze Baszy, naczelnym wodzu nad Bosforem, odważnego człowieka. Był on przed niewielu ieszcze laty prostym janczarem i znał dokładnie wszystkich swoich dawnieyszych współkollegów; iest to ieden z naygorszych ludzi, który grał był główną rollę w powstaniu, w którém strącono Sułtana Selima; człowiek bez naymnieyszéy ludzkości, i iest to właśnie dla niego urząd, który on w obecném przesileniu sprawuie.“

Rozmaite Wiadomości.

C. Rossyiski Minister Stanu Hrabia Capodistrias przybył dnia 2. m. b. do Frankfortu n. M.

Pod styrem Professora de Wette zawiązało się w Bazylei towarzystwo, w zamiarze pracowania nad religiyném i moralném odrodzeniem Greków.

O niebezpieczném istnieniu tak nazwanego towarzystwa Peszliańskiego (od nazwiska P e s z e l) w okolicy Odenwaldu, biega pogłoska, iż gałęzie iego daleko sięgaią, iż się zgromadza w pieczarach, iż ma wspólnictwo maiątku a nawet i kobiet, iż rozszerza podeyrzane pisma religiyne i t. d. Podobno iuż wytropiono bliski ślad siedliska i niebezpiecznego zagorzalstwa tego gniazda trądów.

Towarzystwo kwakrów w Karolinie północnéy ustanowiło na ostatniém swém posiedzeniu roczném, iż wszystkim niewolnikom, któ-

rzy do członków towarzystwa należą, a chcą wyiść z kraiu, darowaną być ma wolność. Liczba ich wynosi 536; z tych 120 życzy sobie udać się do Haity, 316 do Liberyi (kolonii północno-amerykańskiéy na brzegach Afryki), reszta zaś 100 do kraiów, w których nie ma niewolników.

W teatrze Sztaberlów, to iest w Wiedniu nad rzeczką Wien, ulepiono nowego sztaberla pod tytułem: *Sztaberl frayszycem*, z muzyką Roetha i Riotta, i zwabiaią nim zawsze mnóstwo widzów. Pan Carl, fabrykant sztaberlów, ma ieszcze zapas 276 sztaberlów rozmaitego kalibru.

Wszystkie ładne paluszki w Paryżu są teraz igłami pokłute, iak palce szwaczek *ex officio*. Lecz poświęcaią one swe igiełki bardzo szlachetnéy sprawie; ieżeli bowiem nie zbieraią pieniędzy na wsparcie Greków, to szyią dla nich koszule i t. d.

W Balinastoe znaleziono w bagnie, 8 stóp pod powierzchnią ziemi, faskę z masłem, która, iak się domniemywaią, kilkaset lat tam leżała. Drzewo bowiem zupełnie było zgniłe i przy poruszeniu zaraz się rozsypało. Jedna część masła ieszcze była zdatuą do iedzenia, druga zaś przemieniła się w twardszą massę.

U W. G. Korna w Wrocławiu wyszły i u E. S. Mittlera w Poznaniu w rynku Nro. 90. są do nabycia:

Kazania na niedziele całego roku, przez X. K. Gawinskiego, 4 tomów brosz. 30 Zł.

OBWIESZCZENIE.

Iż Sędzia kryminalny Ur. Maxymilian Franciszek Konarski i Ura. Joanna Gozimierska, przez układ w dniu 1. Lipca b. r. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 12. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Hrabia Tytus i Celestyna z Zamoyskich małżonkowie Działyńscy, przez układ w dniu 18. Listopada r. z. i Hrab. Andrzy i Klaudyna z Działyńskich małżonkowie Potoccy, przez układ w dniu 21. Czerwca r. z. zawarte i w dniu 5. t. m. ogłoszone, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, uwiadomia się minieyszém.

Poznań dnia 15. Lipca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do podania pretensyi wierzycieli do massy likwidacyinéy Ur. Czarnowskiego, Dyrektora Policyi, wyznaczyliśmy termin na

dzień 15. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 9téy przed Ur. Knebel, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w naszym Zamku Sądowym, na którym niewiadomi wierzyciele osobiście, lub przez pełnomocników prawem dozwolonych stawić się, swe pretensye likwidować i dokumenta na to złożyć, w przeciwnym zaś razie oczekiwać maią, iż wszelkie iakiekolwiek pierwszeństwo utracą, i z swemi pretensyami tylko do tego odesłanemi zostaną, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Poznań dnia 26. Czerwca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłego w Styczniu 1824. roku Jana Michalskiego, obywatela, na wniosek sukcessorów beneficyalnych proces sukcessyino-likwidacyiny otworzony został.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do spadku tego pretensye mieć mniemaią, aby się na terminie likwidacyinym na

dzień 25. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście, lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników

stawili; pretensye swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, spodziewać się mogą, iż wszelkie mieć mogące pierwszeństwo utracą i to im tylko na zaspokoienie przekazaném będzie, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym zaś pretendentom, którzy osobiście stanąć niemogą, i którym tu zbywa na znaiomości, UUr. Mittelstaedt i Brachvogel, Kommisarzy sprawiedliwości, na Mandataryuszów proponuiemy.

Poznań dnia 27. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéy byłego Exekutora Antoniego Lewandowskiego, z czasu 14. Sierpnia 1817. do 14. Sierpnia 1818, wyznaczyliśmy termin na

dzień 28. Listopada r. b.

o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego, na który wszelkich wierzycieli nieznaiomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się wszelkie pretensye do téy kaucyi utracą, i tylko do osoby rzeczonego Lewandowskiego przekazanemi zostaną.

Poznań dnia 26. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Naukę gruntowną na skrzypcach doskonale według reguł szkolnych udziela Henryk Brock na Wrocławskiéy ulicy Nro. 240. w Poznaniu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Sierpnia 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	84$\frac{3}{8}$ pCt.	84$\frac{1}{8}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	95 „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	83 „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	90$\frac{3}{8}$ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86$\frac{1}{2}$ „	86$\frac{1}{4}$
Szląskie	—	104$\frac{1}{2}$ „

Poznań dnia 15. Sierpnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90$\frac{1}{2}$	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 14. Sierpnia.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	1	4	—	1	5	—
Żyto . . .	—	24	—	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	21	—
Owies . . .	—	11	—	—	—	14	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	25	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	11	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	6	4
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	16	4	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—